

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc listopad 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

Oreodownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Loteria fantowa na rzecz bezrobotnych.

Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia w Poznaniu powierzył Stow. Rodziny Policyjnej zorganizowanie i przeprowadzenie na terenie Woj. Poznańskiego — loterii fantowej na rzecz Bezrobotnych.

Starostwo uprasza ponownie o jaknajwydatniejsze poparcie tej akcji, aby wynik był dodatni i ażeby w ten sposób przyjsz z pomocą bezrobotnym w zbliżającym się okresie zimowym.

Ciągnięcie loterii odbędzie się dnia 1. grudnia 1933 r.

Wygrać można: Samochody, pianina, maszyny do szycia, maszyny do pisanja, garnitur klubowy, biurka, dywany, firany, obrazy, gramofony, radioaparaty, strzelby, papierosnice srebrne, zegarki, konie, uprząż, pługi, brony, futra, odzież, obuwie, bielizna i tysiące innych cennych przedmiotów ogólnej wartości przeszło 50 tysięcy złotych.

Krotoszyn, dnia 16. listopada 1932 r.

Za Starostę powiatowego:
(—) Bonowski, Asesor.

Nr. P. 16/15/32.

Wyciąg z wojewódzkiego komunikatu cieniowego nr. 30.

Wolne miejsca:

P.U.P.P. Ostrów: 1 parobek, 2 kucharki, 1 służąca na wieś.

Ekspoz. Leszno: 2 tkaczy na wyroby trykotów, 4 robotnice na wyroby pończoch maszynowych, 1 stenotypistka biegła w polskim i niemieckim, 1 kucharka do restauracji, 3 pastuchów do paszenia bydła w wieku od 14—17 lat.

Ekspoz. Inowrocław: 1 kaflarz do wyrobu kafli, piecownik warunki według umowy.

Ekspoz. Kępno: 1 służący na wieś, 3 służące na wieś, 1 ekspedjentka do składu ubrań.

Poszukują pracy:

P.U.P.P. Ostrów: 42 górników, 163 ślusarzy, 55 tokarzy, 9 blacharzy, 24 szoferów, 11 elektro monterów, 3 drutociągaczy, 13 formiarni, 3 kotlarzy, 2 dekarzy, 2 ramarzy, 4 mechaników, 41 murarzy, 37 cieśli, 16 malarzy, 1 dekarz, 4 szklarzy, 5 palaczy kotłó, 1 introligator, 1 introligatorka, 92 brkaczy, 3 garncarzy, 75 stolarzy, 1 rzeźbiarz, 1 bednarz, 43 kołodziej, 27 obuwników, 1 stępnierka, 3 tapięców, 4 siodlarzy, 1 rymarz, 4 zecerów, 17 piekarzy, 9 młynarzy, 3 rzęźników, 7 krawców, 7 krawcowych, 1 lakiernik, 1 pozłotnik, 1 kelner, 7 fryzjerów, 1 zegarmistrz, 1102 robotników niewykw., 108 robotnic niewykw., 67 robotników rolnych, 4 robotn. rolne 5 ogrodników, 21 ofcjalistów rolnych, 115 biurowych, 47 biuralistek, 90 pomocników handlowych, 15 ekspedjentek, 2 zbożowców, 4 muzyków, 1 muzyzka, 8 szachmistrzów, 10 nauczycieli, 7 nauczycielek, 1 pielęgniarzka, 1 freblanka, 4 techn. budowlanych, 1 telegrafista, 5 borowych, 1 dentysta, 1 destystka 2 inżynierów, 7 leśniczych, 1 trychonoskopistka, 1 radjotechnik, 2 kontrolerów mleka, 2 gorzelanych, 1 mistrz stolarski, 1 mistrz ślusarski.

Za Wojewodę:

(—) Wollowicz w z. Naczelnika Wydziału,

Powyższe podają do publicznej wiadomości.
Krotoszyn, dnia 14 listopada 1932 r.

Za Starostę powiatowego:
Nr. P. 10/25/32. (—) Bonowski, asesor.

Dział nieurzędowy.

Z bliska i daleka

Tygodniowy obchód święta niepodległości wypadł w stolicy tem wspanialej, że połączony był z odsłonięciem pomnika poległych lotników. Pomnik stanowi prawdziwe i udatne dzieło sztuki, zaś niedawna śmierć tragiczna śp. Zwirki i Wigury sprawiło, że przemawia on do serca mas najszerzych.

Rewja wojskowa na placu J. Piłsudskiego nawet na profanach sprawiła musiała imponujące wrażenie podetawą i sprawnością ruchów oddziałów wojskowych. Rewja wykazała dalsze postępy naszej armji w motoryzacji i techniczem zaopatrzeniu. Wśród oddziałów przysposobienia wojskowego („Strzelec“, przysposobienie kolejowe, pocztowe, ko-

biece) uderzyła nieobecność przysposobienia młodzieży akademickiej, no i oczywiście „Sokoła“. Objawia się to tem, że większość młodzieży akademickiej i „Sokół“ ulegają wpływom obwiepolsko-endeckim, które bojkotują święto niepodległości. Dla endecji data 11-go listopada — to święto wyłącznie koalicyjne, rocznica zawieszenia broni na froncie zachodnim. Wypędzenie okupantów z Warszawy, własny wysiłek orężny i organizacyjny Polski, który jedynie zdecydował o naszej niepodległości, stał się zaś możliwy dzięki istnieniu kadrów legionowych i P. O. W. — wszystko to dla endecji nie istnieje. Odwraca się ona od całego wysiłku orężnego Narodu, który faktycznie zdecydował nie tylko o granicach, ale o samem istnieniu Państwa

Polskiego. Usiłuje całą zasługę przypisać panu R. Dmowskiemu i jego obecności na konferencji pokojowej, gdyby J. Piłsudski i jego obóz nie zdolali czynem orężnym i organizacyjnym położyć podwalin niepodległego Państwa Polskiego.

Bojkotując święto niepodległości obwiepolska młodzież akademicka uczciła je zresztą po swojemu: rozruchami antysemickimi, awanturami na kolonji akademickiej, gdzie „Obwiepol“ pisywał się wspólnie z komunistami, wrzescie okrzykami „Przez z policją!“ wzniesionymi podczas nabożeństwa za poległych na posterunku policjantów. Wszystkie te „manifestacje“, będące niewątpliwie wyrazem zemsty za zawieszenie działalności w niektórych województwach, są dowodem strasliwego spustoszenia moralnego, jakiego dokonywały wpływy obwiepolskie wśród młodzieży. Stała się ona coraz niżej w bagno upadku moralnego. Odwracając się od wszystkiego, co w przeszłości i teraźniejszości naszej było bohaterstwem i ofiarą za miłości Ojczyzny płynącą, młodzież obwiepolska wzoruje się na chuliganach rosyjskich czasów przedwojennych t. zw. czarnej sotni.

Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego wykonywując pracę w najważniejszej dla przyszłości naszej dziedzinie, poszukuje kontaktów ze społeczeństwem i ze sferami kompetentnymi, stojącymi poza światem urzędowym. W sprawie projektu reformy wyższych szkół akademickich, ministerstwo zwróciło się do wszystkich rektorów szkół wyższych. Ministerstwo powołało również do życia Radę Oświecenia Publicznego, złożoną z najwybitniejszych sił pedagogicznych i osób, zasłużonych na polu szkolnictwa. Rada Oświecenia Publicznego rozpoczęła już swą działalność, zwracając uwagę ministerstwa w powyższych nchwałach przedewszystkiem na gospodarczą stronę realizacji szkolnictwa w Polsce.

Naczelny Komitet Funduszu pomocy bezrobotnym rozpoczął już swą działalność. Ze sprawozdania, złożonego za rok ubiegły, dowiedzieliśmy się, że na akcję łagodzenia skutków bezrobocia zużyto 32 milj. zł. z czego Skarb Państwa dostarczył 22 milj. zł. zaś społeczeństwo z ofiar dobrowolnych i samoopodatkowania dostarczyło 10 milj. zł. W sumie tej robotnicy i pracownicy umysłowi figurują z dość poważną kwotą 3.400.000 zł. Uderza natomiast niska kwota 300.000 zł., złożona przez organizacje rolnicze. W tym roku rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej ustanowione są pewne opłaty przymusowe na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym. Niemniej jednak pierwszorzędną doniosłość społeczną posiadają ofiary dobrowolne, któremi trzeba będzie uzupełnić niedostatek środków, jakie wpłyną z opłat przymusowych. Akcja pomocy bezrobotnym wskazana jest zarówno ze stanowiska państwowego, jak społecznego i religijnego i nie należy wątpić, że i w tym roku, jak i w zeszłym, wyda ona należyte owoce.

Opozycja, która w organach swoich obłudnie rozdiera szaty nad dolą bezrobotnych, faktycznie ignoruje i bojkotuje akcję pomocy, spekulując na instynktach grubego egoizmu jednostek i krótkowidztwie t. zw. warstw posiadających. Siły przewrotu społecznego nie śpią, dowodem najnowsze wypadki w Szwajcarii. O tem pamiętać winni wszyscy, którzy mają coś do stracenia z dóbr materialnych lub moralnych. Akcja pomocy bezrobotnym jest jedną z najlepszych as kuracji przeciwko siłom przewrotu rewolucyjnego.

Dnia 13 go b. m. odbył się w Warszawie Zjazd Centralny „Tygodnia Rolniczego“. Obesłany był przez 1300 delegatów wszystkich organizacji rolniczych ze wszystkich stron kraju. W referatach i powyższych rezolucjach Zjazd Centralny wysunął na czoło postulatów te, których realizacja zależy od samych rolników. A więc przedewszystkiem wzmocnienie organizacji rolniczych. Z pierwszego, wygłoszonego na Zjeździe Centralnym referatu J. Rudnickiego dowiedzieliśmy się, że dochód społeczny jednostki, zajętej w przemyśle lub handlu, jest czterokrotnie wyższy, niż w rolnictwie, a dochód jednostki, zajętej w rolnictwie, jest czterokrotnie niższy, niż w przemyśle i handlu. Siła, która zapewnia wyższy dochód w przemyśle i handlu, jest lepsza, silniejsza organizacja sfer przemysłowych i handlowych, aniżeli rolniczych. Nikły zaledwie procent producentów rolniczych należy w Polsce do organizacji rolniczych. Pod tym względem Polska pozostaje daleko w tyle poza Niemcami. Danją, nawet — Francją. Dlatego objęcie akcją organizacyjną jak najszerszych sfer rolniczych wysuwa się na czoło tych postulatów, których realizacja zależna jest od samych rolników. Właściwie jest to sprawa zasadnicza, od której powodzenia zależy powodzenie wszystkich zamierzeń rolników, mających na celu wywyższenie rolnictwa z ciężkiej sytuacji obecnej. Zwrócił na to uwagę również i minister rolnictwa Seweryn Ludkiewicz, który, zapowiadając niezwłoczne rozpoczęcie prac w swoim resorcie nad realizacją postulatów rolnictwa, wysuniętych pod adresem Rządu, wskazał zarazem, że powodzenie akcji rządowej pomocy dla rolnictwa wtedy tylko da należyte rezultaty, jeśli towarzyszyć jej będzie energiczna akcja organizacyjna ze strony samych rolników. Ani racjonalizacja produkcji rolniczej, ani regionalizacja, ani standaryzacja produktów rolniczych, organizacje zbytu na rynkach krajowych i zagranicznych nie dadzą się urzeczywistnić bez silnych i licznych organizacji rolniczych. Dlatego praca w tym kierunku jest pierwszym i najważniejszym zadaniem rolników. Przy sposobności zjazdów rolniczych, jakie odbywały się w całym kraju w ciągu „Tygodnia Rolniczego“, opozycja również usiłowała upiec swą pieczęć partyjną, usiłując podbużyć rolników do manifestacji przeciw rządowych. Nie udało się to jednak ani na prowincji, ani podczas Zjazdu Centralnego w Warszawie. Zwracając się do Rządu z szeregiem postulatów, na których czoło wysunięto przymusową regulację długów rolniczych zapomocą listów amortyzacyjnych, rolnicy rozumieją doskonale, że tylko we współpracy z Rządem osiągnąć mogą realizację swych postulatów. Opozycja pociesza się obecnie, że delegaci rozjeżdżali się ze zjazdu „rozczarowani“, „z pustymi rękoma“. Niema jednak chyba wśród rolników polskich ludzi tak naiwnych, by uwierzyli, że gdyby na czele Rządu polskiego stał obecnie Rybarski, Niedziałkowski lub nawet Witos, to potrafiliby dokonać takiego cudu, że żyto płaciłoby 30, pszenica 50, zaś kartofle — 10 zł. za korzec, że gdyby Zjazd odbywał się przy rządach opozycji obecnej, delegaci wróciliby do rodzinnych pieleszy „oczarowani“ z rękoma pełnymi złota. Spekulacja na taką naiwność rolników polskich zawiodła opozycję. Świadczy o tem przebieg całego „Tygodnia Rolniczego“ i przebieg Zjazdu Centralnego w Warszawie. Nigdzie nie udało się opozycji wywołać demonstracji antyrządowych.

W wyniku nowych wyborów do parlamentu niemieckiego, dwa fakty przedewszystkiem zaskakują na uwagę: zmniejszenie ilości głosów oraz

ileści mandatów partii socjalistów narodowych (Hitlera) oraz — wzrost głosów komunistycznych. Dwa te fakty pozostają w przyczynowym ze sobą związku. Bez żadnej przesady twierdzić można, że Hitler wychował sobie swych następców — komunistów. Hitler operował najsłabszymi hasłami społecznymi, z dodatkiem dekoracji „kronprinców” i „trzeciego Reichu”. Gdy jednak potknął się na schodach, które prowadzą do władzy i masy robotnicze zaczęły odczuwać zawód, nie miały one przed sobą innej drogi, jak — komunizmu. Odrzucenie ozdoby w postaci „kronprinców” i „trzeciego Cesarstwa” przyszło łatwo tym 900 tysiącom głosów, które przerzuciły się obecnie od Hitlera do komunistów. Potwierdza się stara prawda: jaki posiew, taki plon.

Sport szybowcowy, sportem narodowym.

Szybownictwo, które od nie tak dawna wywalczyło sobie prawo obywatelstwa w Polsce przechodzi obecnie organizacyjny okres rozwojowy.

Wyniki pracy naszego lotnictwa bezsilnikowego są wprost zdumiewające, pomimo małych rozmiarów w jakich się ono rozwija, — rokuje wielkie nadzieje na przyszłość.

W 1928 r. mieliśmy raptem 1 szybowiec, jednego pilota szybowcowego, którego najdłuższy czas lotu wynosił 4,5 minuty. 1931 r. mieliśmy już 16 szybowców, 80 pilotów szybowcowych, a rekord długości lotu wynosił około 8 godz.

Lotnictwo bezsilnikowe, tak zwane szybownictwo ma niezmiernie ważne znaczenie dla rozwoju floty powietrznej, albowiem daje ono doskonałe podstawy pilotarzu, oprócz wszystkich innych dodatkich cech tego wspaniałego sportu. Taniósć tego sportu zezwala na udostępnienie go jaknajszerszym kołom młodzieży.

Niemcy mają około 12.000 członków zorganizowanych w szeregu kół szybowcowych, szkoląc rok rocznie setki pilotów szybowcowych.

Szybownictwo jest pozatem doskonałą szkołą wychowania fizycznego i patriotycznego, oddając nieocenione usługi Państwu w postaci przygotowanych i częściowo wyszkolonych młodych entuzjastów mających zapewnić szeregi lotnicze.

W stosunku do potrzeb naszego lotnictwa i ze względu na charakter wychowania fizycznego młodzieży, jakie daje szybownictwo, powinniśmy mieć tysiące członków kół szybowcowych we wszystkich dzielnicach Polski.

Łatwość i taniósć wyszkolenia pilota szybowcowego, przy olbrzymich wartościach wychowawczych jaki ten sport niesie ze sobą, musimy dążyć do narzucenia go całej naszej zdrowo uświadomionej młodzieży.

Sport szybowcowy powinien stać się z czasem sportem narodowym, ambicją i dumą nie tylko młodzieży, ale i patriotycznie usposobionej ludności państwa.

Popierając i finansując ten sport przyczynimy się waleńie do obrony kraju i do wychowania dzielnej, silnej i odważnej młodzieży.

Brak środków niepozwolił jeszcze rozwinąć się temu sportowi w tych rozmiarach, jakie są nam konieczne potrzebne.

Dlatego też apelujemy do wszystkich obywateli „popierajcie szybownictwo i finansujcie go”. Nie żałujmy grosza na wychowanie i wyszkolenie naszej młodzieży w sporcie szybowcowym. Wprawdzie L. O. P. P. finansuje w miarę możliwości, poczynania naszych kół szybowcowych, zamało to jednak, aby pokryć siecią kół szybowcowych całą Polskę.

Od ofiarności publicznej, od pełnego poparcia poczynanń szybowcowych zależeć będzie los naszego szybownictwa. W pracy tej niech nam przyswieca hasło.

„Lotnictwo szybowcowe, - sportem narodowym”.

Kronika miejscowa.

— Kino Bałtyk. „Parada Miłości” (Książę małżonek) z Jeanettą Mc. Donald, Mauricem Chevalier, Lupino Lane'm i Liljan Roth oto rewelacyjna premiera Paramounta, słynnego na całym świecie dźwiękowca Ernesta Lubitscha. Powyższy film grany w Poznaniu w Kinie „Słońce” wywołał istny szturm — od lat nie pamiętano takiego natłoku przed kinem o bilety. Maurice Chevalier jak i jego ualentowana partnerka Mc. Donald wywiązują się wyśmienicie, a słynny komik Lupino Lane wprowadza huragany śmiechu w akeję tak, że przyjemność sprawiają 2 godziny pobytu w Bałtyku. Początek przedstawień już od piątku godz. 8,15.

— Stowarzyszenie Rodziny Wojskowej w Krotoszynie urządza w sobotę, dnia 19 listopada b. r. o godz. 19 tej w świetlicy żołnierskiej przy ulicy Rawickiej ZABAWĘ TANECZNĄ (ostatnią przed Adwentem). Tani bufet we własnym zakresie. Do tańca przygrywa orkiestra 56 p.p. Wlkp. Podczas zabawy różne niespodzianki. Wstęp dla pań 50 gr. dla Panów 99 groszy.

— Dzisiaj dopoł. skradziono 1 rower męski Skibie Wawrzynowi z Mokronosa który pozostał go przed gmachem Starostwa.

— Przestrzegajcie rodzice swe dzieci ażeby na ulicy baczna uwagę zwracały przy przejściach przez jezdnie i place, gdyż o nieszczęście nie trudno. Szczególnie należy pouczyć dzieci ażeby uważały po opuszczeniu szkoły czy ochronki, gdyż wtenczas najczęściej oddają się rozluźnieniu, zapominając o tem co wokół się dzieje i nieszczęście gotowe.

Dzisiaj popoł. około godz. 14 gdy dzieci wracały z ochronki wpadło pod powózkę Zimniaka Józefa z Łakocin 3-letnie dziecko p. Bąkowskiej lecz dość sześżliwie, tak że prócz lekkiego zadrażnienia na uchu, uszło bez szwanku. Winę w tem wypadku ma również Z. gdyż jakkolwiek jechał dość wolno, jednakże siedział nie na przepisowym miejscu, a na tylnym siedzeniu przez co nie mógł z miejsca konia zatrzymać.

— Przechwylenie złodziei. W ostatnim numerze pisaliśmy o kradzieży 1 świni 2½ ctn. w Katarzynowie. Złodzieje po dokonaniu tej kradzieży poszli do sąsiada Stacha i tam skradli jeszcze 2 świni. Lecz nie długo cieszyli się wolnością, gdyż jak wspominaliśmy, policja jest na tropie i przechwyliła złodziei. Jest nim niejaki Prykorski Waloś znany złodziei i awanturnik z Katarzynowa, który już swego czasu napadł w lasach dzierżawowskich na gospodarza Witka z Lutogniewa. Do pomocy wziął sobie Merskiego i towarzyszy z Krotosyna (Grzegorzewa). Po sprowadzeniu Prykorskiego do aresztu oświadczył, że biednej on nie skradł, bo jeżeli ma 8 świni i 2 krowy to najswobodniej może 1 świnię oddać. Trudno, jeżeli Waloś tak rozumuje, lecz co powie Pan Sędzia temu na to! Zobaczymy.

— Pożyczyli sobie rower, ażeby poszukać pracy, tak oświadczył Waleczak Antoni z Krotosyna, któremu policja odebrała rower, skradziony w dniu wczorajszym z predsionku Banku Ludowego. Wczoraj dopoł. przybył na pożyczonym rowerze niejaki Wiertelak Józef z Sulisławia pow. Ostrów, ażeby załatwić sprawy bankowe i wstawił go dla pewności do predsionku gmachu bankowego. Waleczak nie-

zrażony niebezpieczeństwem przychwycenia, wsiadł niespostrzeżony przez nikogo na rower i odjechał sobie. Polieja jednakże przychwyciła dzisiaj złodzieja, który się przyznał że towarzyszył mu przy tem Spiażka Ludwik.

— Podobny los spotkał asystenta kolejowego p. Wojciechowskiego Piotra zamieszkałego przy ul. Zdunowskiej, który pozostawił rower w drewniku zamkniętym, z kąd mu go w nocy dzisiejszej skradziono. Za złodziejami niema narazie ani śladu.

— Lasy Państwowe Rabeń. Kradzież drzewa jest dzisiaj na porządku dziennym, mimo obostrzonego strzeżenia. W tych dniach zauważył leśniczy znowu brak 2 m³, lecz odnaleziono je u Nussa Emila w Smoszewie.

— Kopiecki. Gospodarz Skrzypczak Michał zgłosił kradzież 4 łańcuchów, lecz 2 łańcuchy odebrano i zwrócono poszkodowanemu, które Arentz z ul. Farnej chciał sprzedać. Dochodzenie ustali złodzieja i lokum dalszych 2 łańcuchów.

— Włamanie. W ubiegłym tygodniu w czwartek około godz. 18 a 19, gdy handlarz węgla pan Półrolniczak ze Zdun pozostawił dom bez opieki, włamali się nieznani sprawcy przez wyduszenie szyby do jego mieszkania. Po gruntownym przeszukaniu mieszkania skradli całą dzienną kasę wynoszącą 200,- zł. gotówką, książeczkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Zdun nr. 6631 na 1005,84 zł. nową parę butów, oraz różne inne drobiazgi.

Tak tanio jeszcze nigdy nie było!

Plaszcze damskie, bezwzględnie za bezcen z kołnierzymi futrzanymi — najmodniejsze fasony zł. 78,— 65,— 58,— 45,— 38,— **25,00**

Plaszcze męskie, bezwzględnie za bezcen najlepsze materiały — najmodniejsze fasony zł. 78,— 65,— 58,— 45,— 38,— **25,00**

MAGAZYN NAJLEPSZYCH GATUNKÓW

„BAZAR” W. TYKOCIŃSKI KROTOSZYN
Rynek 27 Tel. 36

Oświadczenie.

Dnia 5. listopada b. r. odbyło się w Koźminie na sali Mrozkowiaka zgromadzenie, na którym w niewłaściwy sposób atakowałem władze skarbowe i urzędników Urzędu Skarbowego w krotoszynie.

Oświadczam niniejszem, że słowa moje pod adresem Władz i Urzędników wypowiedziałem w wielkim podnieceniu i że nie zgadzają się z prawdą, wobec czego odnośnie Władze pokornie **przepraszam** a jako dowód ubolewania zobowiązuje się złożyć na rzecz bezrobotnych kwotę 10,- złotych.

Koźmin, dnia 12. XI. 1932 r.

(—) Stanisław Wesołowski
mistrz rzeźnicki,

Ostrzeżenie.

W czwartek dnia 10. listopada br. skradziono z mego mieszkania książeczkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Zdun nr. 6631 z stanem 1065,84 zł na nazwisko Franciszek Półrolniczak którą niniejszem unieważniam i proszę posiadacza takowej odstawić na najbliższy posterunek policyjny.

Franciszek Półrolniczak
Zdun, Kobylńska 82.

Przetarg przymusowy.

W Środę, dnia 23. listopada b.r. o godz. 14 popoł. w Majętności Mokronos sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

1 powóz kryty, 2 połowce, 1 wolant.

ZELBA, komornik sąd. w Krotoszynie

ZAGINEŁA książeczka wojskowa
na nazwisko Błażejowski Józef
z Krotoszyna.

Zgłoszenia do Adm. Gędownika Powiatowego

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek dnia 21 listopada 1932 r. o godz. 11-tej w Koźminie w moim podwórzu przy ulicy Klasztornej 20. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę:

1 parę szorów, urządzenie pokoju jadalnego oraz urządzenie pokoju (saloniku).

(—) GLEMA, kom. sąd. w Koźminie.